



WSPOMNIENIE O PROF. ANDRZEJU ZAHORSKIM.

15.12.1992r. zmarł nagle w Warszawie prof. dr hab A.Zahorski. Pogrzeb odbył się na Powązkach. W ostatniej drodze towarzyszyły Zmarłemu setki Jego przyjaciół, współpracowników, uczniów i mieszkańców stolicy oraz delegacje wielu resortów i instytucji. W imieniu przyjaciół pożegnał Zmarłego prof.dr hab. Henryk Samsonowicz. Trudno pogodzić się z Jego odejściem, gdyż był to człowiek o wielkiej inteligencji i ogromnej wiedzy humanistycznej, a głównie w dziedzinie historii. Miałem szczęście poznać Prof. nie tylko poprzez Jego książki, ale również osobiście, ponieważ był od wielu lat serdecznym przyjacielem moich rodziców.

A.Zahorski ur. się 15.07.1923r w Warszawie. Należał do Szarych Szeregów, a następnie jako żołnierz AK brał udział w walce z okupantem hitlerowskim. W 1947r. ukończył studia na UW uzyskując tytuł magistra historii. Pracę zawodową rozpoczął jako nauczyciel w LO w Rembertowie. Był kustoszem w centralnej Bibliotece Wojskowej, a następnie w Muzeum Wojska Polskiego. Już w 1951r. uzyskał stopień doktora. W latach 1951-61 pracował w Instytucie Historii UW. W 1974r. uzyskał tytuł prof. zwyczajnego. W 1990r. Minister Obrony Narodowej powierzył mu funkcję dyrektora Wojskowego Instytutu Historycznego, którą pełnił do swojej śmierci.

Prof. Zahorski rozpoczął swoją drogę naukową od historii regionalnej (dzieje Warszawy, Mazowsza). Najwię-

kszą uwagę w latach następnych przywiązywał w swoich badaniach do epoki stanisławowskiej, której był wybitnym znawcą i nie kwestionowanym autorytetem. Podejmując zaś wieloletnią kwerendę nad okresem napoleońskim stał się historykiem europejskim. Całokształt Jego bogatego dorobku naukowego obejmuje ponad 300 publikacji (książki, artykuły, recenzje, referaty). Oto niektóre z książek: Spór o Napoleona we Francji i w Polsce (Warszawa 74); Napoleon (Warszawa 82); Spór o Stanisława Augusta (Warszawa 88) i wiele innych. Prof. znajdował także czas i wygłaszał wiele prelekcji na sesjach, czy też zjazdach historyków. Prelekcje te skupiały pełne sale słuchaczy. Prof. nie tylko wspaniale władał piórem ale również niezwykle interesująco przemawiał do zebranych, czynił to z wielką pasją popartą głęboką erudycją. Prof. Zahorski pełnił wiele funkcji społecznych m.in. był naczelnym redaktorem "Kroniki Warszawy". Przez dwie kadencje "hetmanił" Polskiemu Towarzystwu Historycznemu. Umiejętnie potrafił wiązać pracę naukową z dydaktyczną. Obok wykładów uniwersyteckich prowadził seminarium magisterskie i doktorskie. Ceniono Go nie tylko za talent i wielką wiedzę, ale również za to że był człowiekiem niesłychanej dobroci, wspaniałego serca, życzliwy dla innych. Był w pełnym tego słowa znaczeniu wielkim autorytetem naukowym i moralnym. Odszedł wybitny historyk, pozostały po nim wspaniałe publikacje, z których korzystać będą pokolenia historyków

ARKADIUSZ BARAŃSKI

DR BIEGAŃSKI KOMENTUJE MINIMUM PROGRAMOWE

MEN oczekuje od historyków wypracowania dla wyższych uczelni tzw. minimum programowego. Chodzi o opracowanie kanonu zajęć obejmujących $\frac{1}{3}$ przedmiotów obowiązujących dla wszystkich studujących historię. Po dyskusji z wieloma oporami postanowiono przyjąć założenia: 5 egzaminów kierunkowych z epok historycznych; 6 egzaminów do wyboru albo z nauk pomocniczych albo metodologii lub nauk wspomagających historię; 7 egzamin magisterski. Minimum to budzi jednak zastrzeżenia, że będzie ono godzić w niezależne interesy uczelni. Największym jednak zagrożeniem dla organizatorów studiów (w tym i historycznych) jest decyzja Rady Głównej Szkolnictwa Wyższego o dwukrotnym zwiększeniu liczby studentów w ciągu 5 lat. Czy taki wzrost studujących ma sens? (akademiki, stypendia). Rozmawiano również o innych niż magisterskich formach kształcenia - powrót do studiów wielostopniowych: 3 lata studiów i "papiery" na nauczyciela, a następnie dla chętnych 2-letnie studia magisterskie. Dyskutowano także o zwiększeniu liczby godzin lektoratów, tak aby do zdawania egzaminów studenci przystępowali z $\frac{1}{3}$ lektur w języku obcym. Omawiano również próby Uniwersytetów Poznańskiego i Krakowskiego o tzw. punktowym trybie studiowania, czy pojawi się on na WSP nie wiadomo. Chętnych do poszeżenia swej wiedzy w tym temacie odsyłamy do najlepszego "źródła" do dr Biegańskiego, który tych kilka zdań podał do wiadomości członkom S.K.H.